P **Cena numeru 15 groszy**

Dziś 8 stron. **Sport**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XVI. | ŁÓDŹ. PONIEDZIAŁEK, 12 GRUDNIA 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 341

MOWA WICEPREMIERA KWIATKOWSKIEGO

wygłoszona w Wilnie. — Rozbudowa naszej siły zbrojnej — najważniejszym zadaniem

WILNO, 11 grudnia.

(PAT). Przemówienie pana wicepremiera inż. Kwiatkowskiego wygłoszone na poświęceniu nowego gmachu oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie w dniu 11 grudnia 1938 r.

„Jego Ekscelencjo, Panie i Panowie!

Nie jest to może przypadkiem, że w ciągu jednego roku otwarto tu w Wilnie w nowych i wspaniałych siedzibach dwie finansowe instytucje o dużym zasięgu gospodarczym i dużym zasięgu społecznym. Każdy rolnik wie, że istnieje t. zw. libiegowskie prawo minimum, które mówi, że doprowadzenie do gleby tego czynnika, który w danej chwili znajduje się w ilości najmniejszej, uruchamia wszystkie inne czynniki aktywne i w rezultacie otrzymuje się najwieksze plony i największe rezultaty.

Gdyby zapytać czego ma Polska dzisiaj w „minimum", to przypuszczam, że jakkolwiek jesteśmy jako Polacy silnie indywidualnie zabarwieni, odpowiemy zgodnie, że największy brak nam dwóch czynników: głębokiego rozumu politycznego na codzień i silnych instytucyj finansowych, operujących pieniądzem i kredytem. Żyjemy dzisiaj wszyscy myślą o nowym urządzeniu Polski.

Wszyscy w duchu protestujemy przeciwko temu, co nam pod względem materialnym i organizacyjnym zostawiły zabory i stuletnia niewola, a w duszy widzimy zupełnie inną ojczyznę, inną, bo potężną i wszechstronnie rozbudowaną Polskę. Jeżeli mamy tworzyć nowe dzieła, to

MUSIMY POSIADAĆ ŚRODKI FINANSOWE I MUSIMY JE WPROWADZIĆ W GŁĄB SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO.

Jednym z najważniejszych zadań współczesnego pokolenia Polski jest rozbudowa naszej siły obronnej. Wielka część programu inwestycyjnego służy temu celowi. Stąd może powstać niepokój w różnych dzielnicach Polski, czy na ich potrzeby pozostaną jeszcze wolne środki pieniężne.

Ziemie wschodnie Rzeczypospolitej mają jednak za sobą jeden niezwykły argument w uzyskaniu produktywnych kredytów. Skonstatowaliśmy bowiem w sposób matematyczny na przestrzeni ostatnich dwu lat, że pieniądz oddany do dyspozycji gospodarczej na ziemiach wschodnich daje prędsze i większe rezultaty cyfrowe, aniżeli gdzieindziej. Widocznie, że prawo minimum pieniądza działa tu najsilniej. Mam wgląd we wszystkie zeznania dotyczące podatku dochodowego. Od dwóch lat najsilniejszy rozwój, za wyjątkiem kilku miast w okręgu centralnym — wykazują Kresy Wschodnie.

Jeżeli zaś uznajemy, że rentowność inwestycyj nie jest zagadnieniem drugorzędnym, to nie ma obawy by postulaty ziem wschodnich mogły być w zakresie kredytowym lekceważone. Składam więc życzenia w imieniu rządu na ręce pana prezesa Banku gen. Góreckiego, żeby w tej bardzo pięknej siedzibie wileńskiego oddziału Bank Gospodarstwa Krajowego powodziło się tej instytucji jak najlepiej, ale to nie wszystko, ta instytucja jest związana z ziemią wileńską, więc życzę, żeby nie tylko powodziło się dobrze bankowi, ale pragnę żeby powodziło się ziemi wileńskiej w oparciu o realną współpracę z bankiem Gospodarstwa Krajowego.

* * *

Wilno, 11 grudnia.

(PAT). Dziś w godzinach popołudniowych opuścił Wilno udając się do Warszawy p. wicepremier i minister skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski. Równocześnie odjechali wiceminister Kożuchowski i wiceminister Korsak, którzy bawili w Wilnie w związku z poświęceniem nowego gmachu oddzału wileńskiego Banku Gospodarstwa Krajowego.

STAN WYJĄTKOWY w KOWNIE

Przebieg wyborów do sejmiku kłajpedzkiego.—Policja litewska usunięta z Kłajpedy

KOWNO, 11 grudnia.

(PAT) Na mocy dekretu prezydenta republiki wprowadzono na przeciąg 6 miesięcy od dnia 10 grudnia r. b. stan wyjątkowy w mieście Kownie i powiecie kowieńskim. Stan wyjątkowy został wprowadzony — jak głosi komunikat urzędowy — z powodu przejawiającej się w ostatnich czasach szkodliwej działalności czynników nieodpowiedzialnych. Według ustawy o stanie wyjątkowym z roku 1925. osoby macace spokój publiczny mogą być moca orzeczenia ministra spraw wewnętrznych oddawane pod nadzór policji lub też zsyłane do obozów pracy przymusowei. Poza tym minister spraw wewnętrznych podczas trwania stanu wyjątkowego ma prawo wydawania obowiązujących rozporzadzeń. Niestosowanie sie do nich pociąga karę grzywny do 5.000 litów lub więzienia do trzech miesięcy.

KŁAJPEDA, 11 grudnia.

(PAT) Wybory do sejmu kłajpedzkiego rozpoczęły sie dziś z rana przy dość silnej frekwencji. Dotychczas nie zanotowano żadnego incydentu pomiędzy Niemcami a Litwinami. Wyniki wyborów zostaną opublikowane w połowie przyszłego tygodnia, ponieważ obliczenie głosów z całego terytorium autonomicznego odbywa się w Kłajpedzie.

Aczkolwiek w Kłajpedzie nie zanotowano żadnych wystąpień antyżydowskich, Żydzi masowo wyjeżdżają. Od dnia 1 listopada Żydzi kłajpedzcy opuścili około 800 mieszkań.

KŁAJPEDA, 11 grudnia.

(PAT) Około południa frekwencja wyborcza na obszarze kłajpedzkim dochodziła do 50 proc. w miastach i do 40 proc. na wsi. Do południa nie zanotowano żadnego incydentu.

Natychmiast po wyborach dyrektoriat Kłajpedy stanowiący obok gubernatora mianowanego przez prezydenta republiki litewskiej organ władzy wykonawczej na terytorium autonomicznym poda się do dymisji. Nowy sejmik obierze następnie 5-ciu nowych członków dyrektoriatu.

KŁAJPEDA, 11 grudnia.

(PAT) O godz. 20-ej głosowanie do sejmiku kłajpedzkiego zostało zamknięte. Urny w ciągu nocy będą przewiezione do Kłajpedy, gdzie w poniedziałek rozpocznie się obliczanie głosów. Rezultaty zostaną opublikowane w ciągu tygodnia. Frekwencja wyniosła powyżej 95 proc. uprawnionych do głosowania.

KOWNO, 11 grudnia.

(PAT) Dyrektoriat kraju kłajpedzkiego, opierając się na paragrafie 20 statutu wydał w dniu 10 grudnia r. b. zarządzenie, że w kraju kłajpedzkim może działać jedynie krajowa policja autonomiczna. Funkcjonariusze policji litewskiej na zasadzie tego zarządzenia mają być uważani jako osoby prywatne.

Dalsze rokowania czesko-niemieckie

Min Chvalkovsky znów jedzie do Berlina. — Premier Beran wygłosi expose

Berlin, 11 grudnia.

(PAT) Korespondent praski „Voelkischer Beobachter" donosi, że na posiedzeniu Czechosłowackiej rady ministrów w nadchodzący poniedziałek mają być uchwalone instrukcje dla rozmów, które przeprowadzi w przyszłym tygodniu w Berlinie min. Chvalkowsky.

Rozmowy te dotyczyć mają, jak zapewnia „Voelkischer Beobachter", zagadnienia politycznej i gospodarczej współpracy Czechosłowacji z Rzeszą, i wyjaśnią przede wszystkim czy i w jakim stopniu Czechosłowacja zachowa samowystarczalność gospodarczą. Przy zachowaniu samowystarczalności budżet czechosłowacki wykazałby zdaniem „Voelkischer Beobachter" pod koniec przyszłego roku deficyt w wysokości 500 milionów marek niemieckich, co pociągnęłoby za sobą obniżenie standartu życiowego.

Mor. Ostrawa, 11 grudnia.

(PAT) Wszystkie organizacje niemieckie na terenie południowych Moraw wprowadziły paragraf aryjski. Według opinii kół niemieckich jest to jeden z pierwszych kroków, zmierzających do oparcia organizacji ludności niemieckiej w Czechosłowacji na zasadach narodowo-socjalistycznych.

* *

Praga, 11 grudnia.

(PAT). Jutrzejsze posiedzenie gabinetu czeskosłowackiego będzie pierwszym plenarnym posiedzeniem rządu centralnego oraz rządów krajowych.

Na porządku obrad znaleźć się ma, oprócz ostatecznego opracowania przemówienia programowego, które premier Beran wygłosi na wtorkowym posiedzeniu parlamentu czeskosłowaskiego sprawa pełnomocnictw, projekt ustawy sankcjonującej stanowisko ministra Sidora w funkcji wicepremiera rządu centralnego oraz projekt ustawy w sprawie utworzenia instytucji podsekretarzy stanu przy trzech wspólnych ministerstwach (ministerstwie spraw zagranicznych, ministerstwie obrony narodowej i ministerstwie finansów).

Kontrola paszportów konsularnych

obywateli powracających do kraju

Warszawa, 11 grudnia.

Wprowadzono kontrolę paszportów czasowo powracających do kraju obywateli polskich, stale zamieszkujących zagranicą, na podstawie t. zw. paszportów konsularnych.

Starostwa zatrzymują dowody tych podróżnych, przekazując je do sprawdzenia władzom emigracyjnym.

Kontrola ta ma na celu ustalenie, czy przeciwko emigrantom nie zapadły w czasie ich nieobecności w Polsce wyroki karne itp.

Zjazd zespołów prawniczych O.Z.N.

Tekst uchwalonej rezolucji

Warszawa, 11 grudnia.

(PAT) W niedzielę o godz. 11 odbył się w oficerskim kasynie garnizonowym 1-szy zjazd zespołów prawniczych Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zjazd przybyło ponad 500 prawników z terenu całej Polski.

Programowe przemówienie wygłosił wiceminister sprawiedliwości prof. Adam Chełmoński, przewodniczacy głównej komisji prawniczej O. Z. N. O założeniach organizacyjnych i zadaniach zespołów prawniczych O. Z. N. mówił mec. Marian Lewandowski. Zespoły prawnicze będą tworzone przy każdym obwodzie i okręgu O. Z. N. i bedą skupiały prawników ze wszystkich zawodów. Przy sztabie O. Z. N. utworzone zostało kierownictwo główne zespołów prawniczych.

Ostatnie, żywo przez zjazd przyjęte, przemówienie podkreślajace wielką rolę prawników-członków O. Z. N. w życiu publicznym dzisiejszej Polski wygłosił mec. F. Paschalski, przewodniczący kierownictwa głównego zespołów prawniczych O. Z. N. Zjazd zakończyło przyjęcie rezolucji i wysłanie okolicznościowych depesz do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego-Rydza, Marszałkowej A. Piłsudskiej i premiera gen. Sławoja Składkowskiego.

Po zamknięciu zjazdu uczestnicy jego udali się do Belwederu, gdzie złożyli wieniec i chwilą milczenia oddali hołd pamięci Wielkiego Marszałka.

Warszawa, 11 grudna

(PAT) Rezolucja uchwalona na dzisiejszym zjeździe zespołów prawniczych O. Z. N.

Ogólnopolski zjazd zepołów prawniczych O. Z. N. powołanych do życia dla współdziałania przy budowie polskiej rzeczywistości w myśl założeń programowych deklaracji ideowej O. Z. N. stwierdza, że prawnictwo polskie świadome swej współodpowiedzialności za losy państwa składa przyrzeczenie uroczyste: pracom potęgi Rzeczypospolitej ubezpieczającym siły swe oraz umiejętności w najszerszym poświęcać rozmiarze.

Jednocześnie już dzisiaj, by linie kierunkowe pracom swoim wytknać i poczynania nasze z deklaracji lutowej wyprowadzić, zjazd stwierdza:

Prawo polskie nie może z moralnością chrześcijańską w najmniejszei nawet pozostawać sprzeczności.

Prawo polskie nie może być odbiciem niepolskich stosunków czy teoryj, musi być ono wyrazem ducha narodu w jego wiekowej tradycji, uzgodnionej z potrzebami dnia dzisiejszego i z nakazami jutra.

Prawo wreszcie winno być narodu w jego walce o wielkość — orężem.

Min. Świętosławski w Tallinie

Tallin, 11 grudnia.

(PAT). W przejeździe do Helsinki zatrzymał się w Tallinie minister W. R. i O. P. Świętosławski. Na dworcu powitał p. ministra poseł R. P. Przesmycki wraz z członkami poselstwa. Minister Świętosławski zwiedził Tallin. W przyjęciu, wydanym na cześć ministra Świętosławskiego przez posła R. P., wziął udział estoński minister oświaty Jaakson, wiceminister Paets, dyrektor departamentu M. S. Z. prof. Kaasik i inni.

Utarczki pomiędzy kolporterami ulotek w Warszawie

Warszawa, 11 grudnia.

W kilku punktach miasta miedzy kolporterami ulotek przedwyborczych O. N. R. i P. P. S. doszło do utarczek, szybko likwidowanych przez policje.

Do większej takiej utarczki doszło u zbiegu ulic Grójeckiej i Kaliskiei, gdzie do grupy kolporterów O. N. R. podjechał samochód cieżarowy z kolporterami PPS. Załoga samochodu zeszła na chodnik i zaatakowała swych przeciwników z których kilku zostało poturbowanych. Po bójce samochód wraz z napastnikami szybko odjechał.

Burmistrz Kowna przybywa do Warszawy

Warszawa, 11 grudnia.

(PAT). W dniu jutrzejszym przybywa do Warszawy z wizytą do prezydenta m. st. Warszawy Stefana Starzyńskiego burmistrz miasta Kowna min. Antoni Merkys.

Program pobytu min. Merkysa w Warszawie przewiduje m. in. złożenie wizyt oficjalnych, zwiedzanie zabytków miasta oraz szereg przyjęć.

Amb. Kennedy wyjechał do Ameryki

Londyn, 11 grudnia.

(PAT). Ambasador amerykański Kennedy wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

Autostrada Praga — Rumunia

„Sicz" na Rusi Podkarpackiej. - Prasa niemiecka przeciwko Węgrom

RZYM, 11 grudnia.

Do Rzymu nadeszły ciekawe szczegóły, dotyczące budowy projektowanej autostrady na szlaku Praga—granica rumuńska. Autostrada ciągnać sie będzie przez Brno, Czolma, Esperiesz, Huszt do Teczen. Roboty około budowy autostrady rozpoczną się już na wiosnę, po stopnieniu śniegów, i zatrudnią około 60-ciu tysięcy robotników.

Podobno w wyniku pertraktacyj między Pragą a Berlinem, Czechy zgodziły się na wykup i odstąpienie Niemcom wąskiego pasa ziemi, przez który biec będzie autostrada. W zamian za to Niemcy wybudują drogę na koszt własny i przy pomocy własnych inżynierów. Autostrada stanowić będzie własność niemiecką, a obywatele czescy bedą mogli korzystać z niej za specjalnymi opłatami.

Praga zgodziła się na powyższe warunki z dwu powodów, a mianowicie — by nie być zmuszona do ponoszenia kosztu budowy autostrady oraz — by móc na wypadek wojny zachować neutralność.

RYGA, 11 grudnia.

Dotychczasowe bojówki rusińskie na Rusi Podkarpackiej, t. zw. Siczowcy, przeorganizowani są obecnie na nowo na regularne formacje wojskowe i mają się stać zaczątkiem przyszłej armi ukraińskiej. Organizowana jest w nich młodzież „do pomocniczej służby w obronie ziemi", jak brzmi terminologia oficjalna. Członkowie Siczy mają własny uniform niebiesko-szary i własne uzbroienie. W ramach tych organizacyj siczowych stoją również kadry służby pracy, mające mundury czarne. Sicz podzielone jest na kodry, według gatunków broni. Oprócz mundurów noszą oni opaski o barwach niebiesko-żółtych (ukraińskich).

Osoby, przybyłe z Rusi Podkarpackiej, opowiadają, że instruktorzy Siczy mówią po niemiecku, a również i wśród jej członków słyszy się często język niemiecki. Kształcenie instruktorów siczowych odbywa się w Wiedniu.

Na czele tej przyszłej armii ukraińskiej stoi rzekomy książę Razumowskij, ruski magnat z Ukrainy, posiadający rozległe dobra w Czechosłowacji.

• • •

BERLIN, 11 grudnia.

Popieranie sprawy Ukrainy automatycznie powoduje wystąpienie prasy przeciw Węgrom.

„Berliner Tageblatt" np., w artykule wstępnym p. t.: „Niemcy na Węgrzech", zwraca Węgrom uwage, iż rok już minął od wymiany niemiecko-węgierskiej deklaracji mniejszościowej pomiędzy Hessem i Szellem. „Na Węgrzech mieszka — ciągnie dziennik — 600 tysięcy Niemców, którzy teraz już po zjednoczeniu się we wspólnej organizacji związku Niemców na Węgrzech wkroczyli na drogę bezpośrednich rozmów z rządem".

Powyższe, tłumaczone na język praktyczny, oznaczałoby oziębienie przyjaźni węgiersko-niemieckiej.

Zebranie antyżydowskie studentów w Kownie

zlikwidowane przez policję. — 27 osób aresztowano

KOWNO, 11 grudnia.

(PAT) Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie antyżydowskie z udziałem kilkuset studentów. Rektor uniwersytetu zakazał odbycia zebrania na terytorium uniwersyteckim. Wówczas studenci usiłowali urządzić pochód przez miasto, lecz zagrodziła im droge policja, aresztując 27 osób. Studenci proklamowali trzydniowy strajk, do którego przyłączyła się również litewska wyższa szkoła handlowa w Kłajpedzie, litewski instytut pedagogiczny w Kłajpedzie oraz akademia rolnicza.

KRONIKA

Grudzień **12** Poniedziałek

Dziś Aleksandra M.
Jutro Łucji P. M.

Wschód słońca	7.34
Zachód słońca	15.25
Wschód księżyca	22.33
Zachód księżyca	11.10
Długość dnia	8.10
Ubyło dnia	8.40

Zbiórka na ścigacz

B. więźniowie polityczni opodatkowali się

(PAT) W dniu wczorajszym w lokalu własnym Stow. b. więźniów politycznych w Łodzi odbyło się ogólne zebranie organizacyj robotniczych zwołane z inicjatywy Stow. b. więźniów politycznych PPS., d. fr. rewolucyjnej, w sprawie zbiórki na ścigacz województwa łódzkiego. Zebranie jednomyślnie uchwaliło opodatkować każdego członka organizacji dobrowolną składką w ciągu jednego roku w łącznej wysokości zł. 5 jako udział robotników w budowie ścigacza woj. łódzkiego.

Uroczystości w Zw. b. ochotników

Wczoraj z racji przyjazdu prezesa zarządu gł. Zw. b. ochotników gen. Bachaterowicza odbyły się uroczystości. Po zbiórce w lokalu związku przybyłych delegacji odbyła się defilada na ul. Piramowicza, a następnie odprawa dla przewodniczących kół i sekcji miejscowych i zamiejscowych związku.

Na zakończenie odbył się w gospodzie Federacji wspólny obiad.

Staruszka wpadła do stawu i utonęła

Wczoraj około godziny 7-ej wieczór znaleziono w stawie przy ul. Samborskiej na Nowym Rokiciu zwłoki starszej kobiety. O strasznym odkryciu powiadomiono władze policyjne, które wszczęły dochodzenie.

Okazało się, że staruszka, 74-letnia Emma Szulc, zamieszkała w domu starców na Rokiciu przy ulicy Wspólnej 4, idąc ulicą Samborską, w pewnej chwili poślizgnęła się i wpadła do stawu, znajdującego się przy tej ulicy.

Wypadku nikt nie spostrzegł i dopiero po kilku godzinach wyłowiono z wody zwłoki denatki.

Zwłoki przewieziono do prosektorium miejskiego, gdzie odbędzie się sekcja. (gr.)

Dodatkowa komisja poborowa

W czwartek, dnia 15-go b. m. w lokalu przy Al. Kościuszki Nr. 19 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla P.K U. Łódź-Miasto I. Zgłosić się winni poborowi rocznika 1917 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Ostatnia niedziela przedwyborcza

Liczne wiece zorganizowały wszystkie komitety wyborcze

Wczorajsza, ostatnia niedziela przedwyborcza w Łodzi upłynęła w całkowitym spokoju. Mimo olbrzymiej wręcz ilości wieców i zebrań, jakie odbywały się w ciągu całego dnia, spokój nigdzie nie został zakłócony. Kilka scysyj między rozklejaczami odezw poszczególnych komitetów, miało miejsce w nocy z soboty na niedzielę.

Mimo niedzieli, w głównej komisji wyborczej toczyła się **praca nad ostatnimi przygotowaniami technicznymi do wyborów.** Prezes głównej komisji wyborczej sędzia Żychliński zarządził, by obliczanie wyników głosowania odbywało się w tempie przyśpieszonym, z tych więc względów wydano wczoraj odpowiednie instrukcje dla przewodniczących okręgowych i obwodowych komisyj wyborczych. Obliczanie wyników będzie trwało całą noc, a **wyniki ostateczne mają być ogłoszone urzędowo już w poniedziałek, następnego dnia po głosowaniu, o godz. 12 w poł.**

Jak wiadomo we wszystkich 13 okręgach jest łącznie **366.597 uprawnionych do głosowania.** Do walki wyborczej zgłoszono łącznie 100 list. przez 9 polskich, 7 żydowskich i 1 niemiecki komitet wyborczy. Na listach figurują nazwiska 1235 kandydatów. Z pośród nich Łódź wybierze za tydzień w 226 obwodach głosowania 84 radnych i tyluż zastępców.

* * *

Niezależnie od obwieszczeń głównej komisji wyborczej, które zawierają adres lokali do głosowania dla każdego obwodu, jutro w bramach wszystkich domów rozklejone będą kartki, zawierające adres lokalu wyborczego dla lokatorów danego domu oraz ilość mandatów radzieckich, które są w danym okręgu do obsadzenia. Od ilości mandatów bowiem zależy ilość głosów, jaką rozporządzają wyborcy.

* * *

W Filharmonii odbył się wczoraj wielki wiec OZN., na którym przemawiali czołowi kandydaci mgr Janowski, dyr. Wolczyński i in. Na wiecu przyjęto rezolucję, nawołującą członków organizacyj kombatanckich, zawodowych, społecznych i ideowych do głosowania na listy OZN., Zjednoczonego Polskiego Świata Pracy i Chrześcijańskiego komitetu wyborczego.

* * *

PPS. zorganizowała wczoraj 18 wieców w poszczególnych dzielnicach. Na wiecach wystąpili czołowi kandydaci — dr. Więckowski, adw. Hartman, prof. dr. Tomaszewicz, Goliński, Krzynówek i in. oraz sekretarz generalny partii Wachowicz.

* * *

Trzy wiece zorganizował wczoraj Syjonistyczny blok demokratyczny, na których uchwalono rezolucję, za poparciem w okręgu I kandydatury dr. Tartakowera, zaś w okręgu II — adw. Sztraucha i b. radnego Bialera.

* * *

W kinie „Przedwiośnie" odbył się wielki wiec, zwołany przez komitet wyborczy unii związków zawodowych pracowników umysłowych. Na wiecu wygłosili przemówienia posłowie Milewski i Dutkiewicz oraz prezes związku majstrów Sienkiewicz. Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję, wzywającą świat pracy do poparcia kandydatów pracowniczych.

* * *

Miasto zalane zostało wczoraj formalnie odezwami i afiszami poszczególnych komitetów. Przy pomocy słowa drukowanego agitację prowadził Zjednoczony Polski Świat Pracy, nawołując wyborców do oddania swych głosów na tych kandydatów, którzy dają rękojmię realnej i pozytywnej pracy dla samorządu, aby mógł się wreszcie skończyć stan prowizorium w zarządzie miasta Łodzi.

Liczne ulotki wydał komitet syjonistyczny, nawołując do głosowania w okręgu II na b. radnego Bialera i adw. Sztraucha. (i)

Starcia między rozklejaczami afiszów wyborczych

W nocy z soboty na niedzielę doszło do kilku scysyj pomiędzy rozklejaczami afiszów poszczególnych komitetów wyborczych. Poważniejsze zajście rozegrało się przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Odyńca.

W chwili gdy dwaj członkowie PPS. — Wiesław Smalec, zamieszkały przy ul. Wysockiego 4 oraz Roman Pietrzykowski, zam. przy ul. Mazurskiej 5, zajęci byli rozklejaniem afiszów wyborczych, padło kilka strzałów rewolwerowych. Równocześnie kilku osobników, którzy postępowali za rozklejaczami, rzuciło się do ucieczki.

Do rannych wezwano pogotowie. U Smalca stwierdzono ranę postrzałową uda, u Pietrzykowskiego — przestrzelenie nogi. Smalca pogotowie odwiozło do szpitala Ubezpieczalni Społecznej, zaś Pietrzykowskiego — do szpitala Św. Józefa.

Władze policyjne podjęły energiczne śledztwo. Kilku osobników, podejrzanych o ten napad ujęto. Są to członkowie Stronnictwa Narodowego. Bliższych szczegółów, z uwagi na toczące się śledztwo, ujawniać nie możemy.

* * *

Drugie zajście, na szczęście bez ofiar w ludziach, miało miejsce na ul. Słowiańskiej. Wynikła tam bójka pomiędzy rozklejaczami PPS. i Stronnictwa Narodowego. Policja zatrzymała kilka osób.

* * *

W związku ze starciami, jakie się zdarzają pomiędzy rozklejaczami odezw, policja przeprowadziła rewizję w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Odyńca oraz w lokalu PPS. przy ul. Fabrycznej i Lokatorskiej.

Majstrowie żądają zniesienia kontroli osobistej

Wczoraj w siedzibie Zw. Majstrów przy ul. Żeromskiego 74 odbyło się walne zebranie majstrów, na którym złożyli sprawozdania z przebiegu obrad sejmu posłowie Milewski i Dutkiewicz.

Z kolei prez. Sienkiewicz przedstawił sprawę ostatnich narad w Inspekcji Pracy.

Majstrowie domagają się w dalszym ciągu wprowadzenia w życie umów zbiorowych, a nadto powzięta została uchwała w sprawie roztoczenia większej kontroli nad zakładami przemysłowymi. Majstrowie żądają wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i zniesienia rewizji osobistych.

Zgromadzenie zwróciło uwagę na zatarg wynikły w firmie Reichebach w Zduńskiej Woli.

Mąż i żona ciężko poparzeni podczas wytapiania szmalcu

Nieszczęśliwy wypadek miał miejsce w dniu wczorajszym w domu przy ul. Słowiańskiej 27.

Zamieszkali w tym domu 25-letnia Julia Stemplewska oraz jej mąż 29-letni Alfred zajęci byli przy wytapianiu szmalcu.

W pewnej chwili część szmalcu rozlała się na gorącą płytę kuchenną. Nastąpił wysoki płomień ognia, który dotkliwie poparzył Stemplewskich.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u Stemplewskiej oparzenie obu rąk i klatki piersiowej, zaś u męża oparzenie obu rąk.

Po udzieleniu pomocy, lekarz pozostawił poszkodowanych na ich prośbę na miejscu. (p)

* * *

Drugi podobny wypadek miał miejsce w dniu wczorajszym w domu przy ul. Mokrej 58.

2-letni Wiesław Bodeński, pozostawiony na kilka chwil bez opieki przewrócił na siebie garnek z gotującym się mlekiem, odnosząc ogólne oparzenia ciała drugiego stopnia.

Do nieszczęśliwego chłopca wezwano pogotowie Czerwonego Krzyża który lekarz po udzieleniu pomocy przewiózł go do szpitala Anny Marii. (p)

Pożar przy ul. Zamenhoffa 6

W domu przy ulicy Zamenhofa Nr. 6 wybuchł wczoraj pożar. Ogień, wobec silnego wiatru, groził przerzuceniem się na sąsiedni budynek.

Na miejsce przybyła straż ogniowa, która pożar ugasiła. Jak się okazało, ogień pokazał się w kominie, w którym zanieczyszczone były przewody. (gr.)

Ze świata filmu

MEDALE NA TUZINY

Czy w Cannes powstanie impreza, rywalizująca z Biennale w Wenecji?

P a r y ż, w październiku.

Jeszcze chyba w żadnym dotąd roku wenecka Biennale nie wywołała tyle polemik, ataków i protestów, co w roku bieżącym. Nie ulega żadnej wątpliwości, że polityka i koniunktura grały decydującą rolę w rozplanowaniu nagród. Temu nikt nie zaprzecza — nawet sami organizatorzy Wystawy. Z góry było wiadome, że Niemcy m u s z ą dostać Puchar Mussoliniego, ale nie było wiadomo, że Włosi w ostatniej chwili zrobią swoim sprzymierzeńcom kawał, znakomicie obniżając wartość moralną nagrody przez jej przepołowienie. Nie jest naszym celem wyjaśnienie, potępienie czy krytykowanie metod politycznych, stosowanych na Lido. Pragnę jedynie na podstawie niezbitych faktów, relacjonowanych mi przez kilku oficjalnych delegatów państwowych, określić istotną wartość weneckiej olimpiady. Z góry można powiedzieć, że wartość artystyczna tej imprezy jest... ż a d n a. Składają się na to liczne czynniki, a więc po pierwsze wpływ polityki na wybór filmów nagrodzonych, iluzoryczność celowego wyboru filmowej reprezentacji narodowej w każdym państwie, nagradzanie delegatów, a nie filmów, i wreszcie — wyłącznie komercjalne znaczenie wszystkich nagród.

Nie wystarcza jednak stwierdzić — trzeba także udowodnić. A więc proszę: punkt pierwszy: Jest już dzisiaj tajemnicą poliszynela, że dr. Oswald Lehnich otrzymał rozkaz przywiezienia do Niemiec pucharu Mussoliniego, jak również, że delegacja italska z góry otrzymała rozkaz wręczenia tego pucharu właśnie Niemcom. Nikt na Lido nie krył się wcale z tym, że oś Rzym-Berlin musi „działać", przynajmniej w sferze najwyższych odznaczeń. Dlatego też najwyższą nagrodę otrzymały: film **Leni Riefensthal** oraz równorzędnie obraz **Vittorio Mussoliniego.** A wiadomo przecież, że delegaci mniejszych państw musieli głosować za tym wnioskiem.

Względy polityczne nie są zresztą jeszcze najgorsze, zważywszy, że odgrywały rolę jedynie w wypadku, kiedy chodziło o puchar, bądź co bądź noszący nazwę reprezentacyjną i poniekąd prestiżowo-ideologiczną. Przejdźmy jednak do dalszych spraw. O iluzoryczności działalności i celowości filmowych przedstawicielstw narodowych nie ma co pisać, każdy bowiem wie, że wybór filmów do wysłania podlega fluktuacjom rozmaitego rodzaju, nie mającym zresztą nic wspólnego z artyzmem. Nader ważną kwestią jest to, że zarówno ilość, jak i jakość nagród, przyznanych poszczególnym państwom, nie jest absolutnie zależna od faktycznej wartości filmów, — a tylko od obrotności, sprytu i osobistych starań oficjalnego delegata. Nie ulega kwestii, że Francja wyszła obronną ręką z tegorocznego turnieju nietylko z powodu jakości swoich filmów (wśród których było kilka bezsprzecznych arcydzieł), ale przede wszystkim dzięki temu, że delegat francuski, dowiedziawszy się na czas o zamierzonych kombinacjach politycznych, zagroził skandalem, jeśli Francja nie otrzyma odpowiedniej rekompensaty. Plan zasadniczych nagród ustalany był w korytarzach i prywatnych pokojach hotelu „Excelsior", zanim dostał się na stół w sali posiedzeń jury. Nie ulega także wątpliwości, że względne sukcesy filmów polskich w ciągu ostatnich lat są nietyle zasługą powodzenia tych filmów, ile zasługą osobistego wdzięku i rozległych stosunków delegata polskiego. Nie można jednak przesadzać i twierdzić, że jury działa stale wbrew całej opinii. Jeśli znajdą się filmy, należące do światowej ekstra-klasy, siłą faktu są nagradzane, ale spośród filmów o przeciętnie równej wartości, zwycięża... elokwencja delegata, a często jego spryt. O tym ostatnim świadczy fakt następujący: gdy wyświetlano francuski reportaż z pobytu angielskiej pary królewskiej w Paryżu, wszyscy bez wyjątku członkowie jury i osoby oficjalne narodowości italskiej ostentacyjnie... spóźnili się tego wieczoru do kina. Pomimo to film ten został nagrodzony, a to dlatego, że delegat francuski skorzystał z nadarzającej się sposobności, kiedy italski prezes jury dał się zastąpić na pięć minut przez francuskiego wiceprezesa, i właśnie wtedy postawił wniosek o nagrodzenie tego filmu!

Dla scharakteryzowania komercjalności imprezy weneckiej najlepiej będzie przytoczyć kilka dostatecznie wymownych faktów. Do reprezentacji francuskiej między innymi należał film **„Abus de Confiance"** (u nas „Zawiniłam"). W ostatniej jednak chwili wycofano go na żądanie ambasady francuskiej w Italii, która oświadczyła, że pokazanie tego filmu w Wenecji jest niecelowe, ponieważ jest on już od pół roku wyświetlany z bardzo miernym powodzeniem na italskich ekranach. Powszechny entuzjazm wzbudził czeski film **„Dziewictwo"**, ale nagrodzono inny film czeski, znacznie gorszy, na wyraźne żądanie delegata czeskosłowackiego, a to dlatego, że film „Dziewictwo" był już eksploatowany, podczas gdy tamten rozpoczynał dopiero swoją karierę... To samo było z Polską. **„Halka"** zdobyła względny sukces, a delegaci obcych państw proponowali nawet przyznanie mu medala za muzykę, wywalczono jednak medal dla „Geniusza Sceny", który był tak potwornie wygwizdany! Medal taki nie ma zresztą wielkiego znaczenia, **skoro rozdano** ich aż 20! Dobitnie określił to jeden z delegatów, któremu proponowano dodatkowy medal, odpowiadając: **„W obecnej sytuacji medale interesują mnie tylko tuzinami!"**

Nie ulega kwestii, że prestiż imprezy weneckiej jest mocno zachwiany, a powiadają nawet, że Anglia, Francja i Stany Zjednoczone w przyszłości nie wezmą już w niej udziału. Wystarczyłoby może trochę dobrej woli ze strony organizatorów, aby wprowadzić konieczne poprawki do regulaminu i do systemu pracy delegatów, aby przywrócić Biennale potrzebny jej blask. Należy także mieć nadzieję, że jeśli rząd francuski wprowadzi w czyn swoją zapowiedź i zorganizuje podobną imprezę doroczną w **Cannes***) nie popadnie w te same błędy, co rząd italski...

Karol FORD.

*) Gdyby Francja zrealizowała ten zamysł w skali światowej, wpadłaby w konflikt z uchwałami międzynarodowej organizacji filmowej.

(Przyp. Red.).

Barbara Stanwyck i Henry Fonda razem

Słynny producent amerykański **Pandro S. Berman** zaangażował do filmu **„The Mad Miss Manton" Barbarę Stanwyck i Henry Fondę,** którzy pod reżyserią **Leigh Jasona,** w otoczeniu doskonałej obsady pracują obecnie w studio nad wspomnianym filmem.

Film rehabilituje Kreugera

Sztokholmska wytwórnia **City - Film"** przystąpiła do realizacji filmu p. t. **„Ivar Kreuger wrócił".** Scenariusz pióra **Gustawa Ericsona** ujęty jest w duchu rehabilitacyjnym, i stanowi fantazję na temat: coby było, gdyby okazało się, że król zapałek nie umarł i nagle pojawił się znowu w Sztokholmie...



Paweł M u n i gra rolę lotnika w filmie „Kobieta, którą kocham".



Lena Żelichowska

gra w „Granicy" (rola Justyny) i w „Sygnałach". Oba filmy reżyseruje — Lejtes.

Na fali tygodnia

KINA ZAOLZIA.

Jak informuje warszawski „Film" dzięki powrotowi Zaolzia do Macierzy przybędzie nam 26 kin. Dla krajowego przemysłu, a przede wszystkim dla produkcji polskiej, uzależnionej tylko od skromnego rynku wewnętrznego, jest to bardzo poważny nabytek.

MASKARADA FILMOWA.

„Kazba". Reżyseria: **Arcie Mayo.** Role główne: **Charles Boyer, Sigrid Guri, Hedy Lamar.** Wytwórnia: **„United Artists".**

Tytuł i nazwiska tego filmu, który dostał się obecnie na ekrany Paryża, to — maskarada. Amerykański duch przybrał sobie domino, w którym usiłuje udawać ducha francuskiego. „Kazba" bowiem to amerykańska wersja głośnego filmu **Julien Duviviera „Pepe-le-Moko".**

Hollywood powtórzył tu wszystko dokładnie, wzorowo, za Paryżem, jak zdolny, solidny uczeń. Scenariusz jest ściśle ten sam, dekoracje te same, a nawet aktorzy przypominają swoich prototypów. Jednego tylko nie potrafił Hollywood powtórzyć: atmosfery. Cały „Pepe-le-Moko" przepojony jest nostalgią bohatera za Paryżem, którego w filmie nie ma, ale który się wyczuwa. Wyczuwa się jego smak, jego zapachy, jego aurę. Tego nie potrafili powtórzyć najzdolniejsi uczniowie amerykańscy. Z dużą „schadenfreude" podkreśla to jednogłośnie cała prasa fracuska.

PUBLICZNOŚĆ MA TEŻ... PRAWO DO SZCZĘŚCIA.

W jednym z kin warszawskich, gdzie wyświetlany jest film **„Prawo do szczęścia"** miał miejsce niezwykły incydent, który powtarzamy za „Kurierem Porannym" i na jego odpowiedzialność.

Podczas seansu pewien szanujący swe nerwy widz — zdjął buty... Po chwili — buty opisały kolejno wspaniałe łuki, „lądując" na ekranie.

Publiczność zaaprobowała oklaskami i gwizdaniem ten odruch słusznej niecierpliwości. Zwykłą wypadków koleją — zapalono światła na sali. Do sprawcy zamieszania — podeszły sprowadzone czym prędzej granatowe mundury. Publiczność stanęła jak jeden mąż w obronie prześladowanego przez polski film, ów jednak odsunął wszystkich i z okrzykiem — „sam pójdę" — powędrował w skarpetkach do komisariatu, gdzie po spisaniu protokułu, wręczono mu znalezione szczęśliwie buty.

IVENS.

Joris Ivens... Jedno z najpiękniejszych nazwisk kinematografii.

Przed laty ten młody i utalentowany Holender nakręcił film p. t. **„Zuiderzee"**, obrazujący zmagania Holandii z żywiołem wodnym. Potem nastąpiła seria propagandowych impresyj dla **„Philipsa"**, w których barwa i dźwięk osiągnęła szczyty ekspresji. Przed półtory rokiem Ivens nakręcił wraz z pisarzem amerykańskim **Hemmingwayem** reportaż realistyczny p. t. **„Ziemia hiszpańska"**, a teraz znajdujemy w prasie zagranicznej fotosy z jego nowego filmu, obrazującego wojnę w Chinach.

Żałować należy że dzieła Ivensa są tak mało znane u nas.

Z polskich warsztatów filmowych

Henryk Szaro realizuje „Dzień upragniony"

Reżyser **Henryk Szaro** jest jednym z pierwszych w Polsce twórców filmowych. W dorobku artystycznym reżysera Henryka Szaro znajduje się blisko dwadzieścia filmów. Każde jego dzieło odznacza się doskonałą formą. W bieżącym sezonie, jak nam komunikuje wytwórnia **„Leofilm"**, Szaro zrealizuje film polski wg. poczytnej powieści **Stefana Kiedrzyńskiego** p. t. **„Dzień upragniony".** Do ról głównych dotąd zostali zaangażowani: **Elżbieta Barszczewska, Kazimierz Junosza - Stępowski, Mieczysława Ćwiklińska, Michał Znicz** i inni.

Pierwszorzędna obsada w „Florianie"

Na wykończeniu jest nowy film produkcji **„Sfinks"** wg. **Marii Rodziewicz — „Florian".** Role główne odtwarzają: **Stanisława Angel-Engelówna, Kazimierz Junosza - Stępowski, Helena Grossówna, Jerzy Pichelski,** a nadto młodociani aktorzy: **Tadeusz Fijewski, Józef Kudła, Wiesław Mens.**

Rena — Sprawa 777

Film o najwyższym poświęceniu i wielkiej miłości

Głośna powieść **M. Romańskiego** p. t. **„RENA — Sprawa 777"** zostaje przeniesiona na ekran przez reżysera **M. Waszyńskiego.**

Film ten wywołał olbrzymie zainteresowanie we wszystkich sferach, a a osnuty jest na tle dramatycznych przeżyć młodej dziewczyny, która zdobyła się na najwyższe poświęcenie w imię swej wielkiej miłości dla matki i ukochanego. Umiejętnie skonstruowany scenariusz odsłania kulisy życia tej młodej, o nieprzeciętnej urodzie dziewczyny, jej rozpacz, strach, bohaterstwo, a ponad wszystkim jej wielką miłość. W filmie tym jest walka o cześć i honor, tępienie fałszu i zdrady, potężna gra szczerego uczucia, wzniosłe porywy oraz wyboista droga, którą ofiara kapryśnego losu dąży przez śmiech i łzy do głębokiej prawdy życiowej.

Główne role w „Renie" odtwarzają: **Angel-Engelówna, Stanisława Wysocka, Mieczysław Cybulski, Junosza-Stępowski, J. Węgrzyn, B. Samborski, J. Węgrzyn, B. Samborski, S. Sielański.**

Stołeczna premiera odbędzie się w Boże Narodzenie w Kinie „Imperial".

Przez sito cenzury

„Towariszcz", film amerykański (reżyseria: L i t v a k. Role główne: B o y e r i Claudette C o l b e r t) wg. komedii D e v a l a został ostatecznie dopuszczony na ekrany polskie i będzie wyświetlany pod tytułem: **„Jego wysokość do wszystkiego".**

Robert Riskin w „United Artist"

Wielki producent amerykański **Samuel Goldwyn** zaangażował na prawach udziałowca **Roberta Riskina,** znakomitego scenarzystę Ameryki, stałego współpracownika **Franka Capry, autora filmów „Ich Noce" i „Pan z Milionami".**

Jak głosi fama, do spółki tej przystąpić ma w najbliższej przyszłości również i Frank Capra.

Fryderyk March w filmie „Kochanek"

Pierwszy w tym sezonie film **Fryderyka Marcha „Kochanek"** znajduje się obecnie w stadium realizacji. W rolach głównych obok Fryderyka Marcha wystąpią **Virginia Bruce i Nancy Carroll.**

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
(Śródmiejska 15).

Dziś, w poniedziałek przedstawienie zawieszone.

TEATR POLSKI
Cegielniana 27.

Dziś, w poniedziałek, o godz. 4.30 po poł. „Pan Jowialski" w abonamencie szkolnym. Wieczorem o godz. 8.30 „Pan Jowialski". Przedstawienie zakupione.

KONCERT IGNACEGO FRIEDMANA.

Dziś, w poniedziałek, 12-go b. m. o godzinie 8.45 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonii koncert jednego z pianistów doby obecnej Ignacego Friedmana. W programie utwory: Mozarta, Glück-Brahmsa, Hümmela, Bach-Busoniego, Chopina, Schumanna i innych.

WYKŁAD Dr. RADWANA.

W środę, dnia 14 b. m., o godz. 8.45 wiecz. wygłosi interesujący odczyt dr. Radwan, który zademonstruje swój najnowszy system opanowywania samego siebie i wykaże jak za pomocą płyt dźwiękowych zwalczać bezsenność, słabą wolę, oraz jak pobudzać energię i odradzać organizm.

MARIA CHASIN GRA W PARYSKIM RADIO.

Łódzka pianistka, p. Maria Chasin, która w listopadzie b. r. wystąpiła z recitalem fortepianowym przed mikrofonem paryskim Poste Parisien, gra dziś ponownie w paryskim radio, tym razem w Radio Paris o godz. 7.15 wiecz.

W programie wariacje Brahmsa na własny temat, oraz utwory Gregera i Faure.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.
PONIEDZIAŁEK, dnia 12 grudnia 1938 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.15: Audycja dla szkół: „Jak jedno sznurowadło popsuło dzieciom wycieczkę, pogadanka dla dzieci młodszych — wygłosi dr. Zofia Kozłowska-Wojciechowska (z Poznania). 11.15—11.57: Utwory W. A. Mozarta (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.30: Audycja dla kupców i rzemieślników: 1) Kiedy drobny kupiec jest wygodny dla hurtownika — wygłosi Wacław Zalewski. 2) Za kilkanaście dni przystąpimy do obliczania inwentarza — wygłosi Władysław Cwikiel. 13.30—14.00: Oratorium — audycja dla liceów w oprac. Tadeusza Szeligowskiego (z Wilna). 14.00—14.50: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. J Leszczyńskiego. 14.50—15.00· Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.30: Teatr Wyobraźni dla młodzieży — „S.O.S."—słuchowisko Janusza Meissnera (Kraków). 15.30—16.00:: Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego (z Wilna). 16.00—16.08: Dziennik popołudniowy. 16.08—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.35: Kronika naukowa— „Biologia" — wygłosi Stanisław Sumiński.

16.35—17.30: Najpiękniejsze kwartety klasyków wiedeńskich (z Poznania). Wykonawcy: Polski Kwartet Smyczkowy: Zdzisław Jahnke— I skrz. Władysław Witkowski — II skrz., Tadeusz Szulc — altówka, Dezyderjusz Danczowski — wiolonczela.

17.30—17.45: „Od Jordanu do Libanu" — felieton wygłosi dr. Zygmunt Leśniodorski.

17.45—17.50: Muzyka (płyty).

17.50—18.00: Dwadzieścia lat przemysłu elektrycznego — wywiad.

18.00—18.10: Rozmowa z radiosłuchaczami—przeprowadzi dyr. St. Nowakowski

18.10—18.20· Muzyka (płyty).

18.20—18.25: O wszystkim po troszku.

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.00: Audycja strzelecka.

19.00—20.35: Rozmaitości muzyczne — koncert rozrywkowy. Wykon.: Ork. Rozgł. Katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego, L. Janicki (śpiew), W. Korek — akordeon, Jerzy Harald — akomp. i konferansjerka.

20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. — Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. — Nasz program na jutro.

21.00—21.10: Widoki rozwoju handlu polskiego, przemówienie min. Antoniego Romana.

21.10—21.40: Koncert z okazji 50-letniego jubileuszu pracy kompozytorskiej Zygmunta Moczyńskiego. Wykonawcy: Chór i ork. symfon. Pomorskiego Tow. Muzyczn. Transm. z sali Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu.

21.40—22.00: Nowości literackie — omówi Jan Lorentowicz.

22.00—22.10: Życie kulturalne.

22.10—23.00: Koncert popularny. Wykon.: Chór Żeński Mariański pod dyr. Bol. Ulassa, Artur Wentland — fortepian.

23.00—23.05: Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

21.00—MEDIOLAN: Recital skrz. M. Neuss.
21.00—FLORENCJA · Koncert symfoniczny.
21.00—LILLE· Koncert symfoniczny.
21.45—BORDEAUX: Koncert symfoniczny.
21.45—RENNES: Koncert symfoniczny.

Dnia 8 grudnia r. b. zginął tragiczną śmiercią

B. P.

JERZY HIRSZ

w wieku lat 18

Pogrzeb odbył się w Bielsku dn. 11 grudnia, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych zrozpaczona

RODZINA

Studenci Wszechnicy łódzkiej dla Armii

Uroczyste wręczenie karabinu maszynowngo

W dn. wczorajszym „Bratnia Pomoc" studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi obchodziła dziesiątą rocznicę swego istnienia. Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą i poświęceniem sztandaru „Bratniej Pomocy" przez J. E. ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego, następnie na placu przykatedralnym nastąpiło uroczyste wręczenie Armii karabinu maszynowego, ufundowanego przez polską młodzież akademicką, zrzeszoną w Bratniej Pomocy studentów W.W.P. w Łodzi. Po złożeniu wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza odbył się przemarsz młodzieży akademickiej ul. Piotrkowską do sali rady miejskiej, gdzie w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i zaproszonych gości odbyła się uroczysta akademia. Po przemówieniach delegatów młodzieży akademickiej Łodzi i Warszawy, dziekan wydziału humanistycznego W.W.P. w Warszawie prof. dr. Wiktor wygłosił prelekcję p. t. „Ideologja polskiego pozytywizmu".

Walne zebranie Zw. P. O. K.

zaszczycił swą obecnością p. woj. Józewski

(PAT) W dniu wczorajszym odbyło się walne zgromadzenie zrzeszenia wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Obrady zagaiła wiceprzewodnicząca p. Szarkowska, witając przedstawicieli władz, delegatke zarządu głównego oraz uczestniczki zjazdu.

Zebranie zaszczycili swa obecnością m. in. p. wojewoda łódzki Henryk Józewski i prezydent miasta Mikołaj Godlewski. P. wojewoda Józewski w krótkim przemówieniu wyraził całkowite zrozumienie i uznanie dla zadań Z. P. O. K., zachęcając do jeszcze żywszej i wydatniejszej działalności. Z kolei zabrał głos prezydent Godlewski, który podkreślił stałą gotowość Z. P. O. K. do współdziałania we wszelkich imprezach i akcjach, organizowanych przez miasto.

Po odczytaniu sprawozdania udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi po czym odbyła się dyskusja nad najbardziej żywotnymi zagadnieniami pracy Z. P. O. K. Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się w następującym składzie:

Przewodnicząca p. Julia Józewska, wiceprzewodniczące pp.: Zofia Szarkowska i Eugenia Godlewska. Członkinie zarządu pp.: Janina Stopczyńska, Irena Morycińska, Helena Peyserówna, Stefania Kowalska, Łucja Mieszczańska, Janina Cedrzyńska, Magdalena Hołubska, Cecylia Maciejowska. W skład komisji rewizyjnej weszły pp.: Stefania Marzyńska, Anna Zapolska, Maria Reindlowa. Sąd honorowy: pp.: Wanda Grabowska, dr. Matylda Tomaszewska, Helena Salska, Julia Kisielewska, Adela Skrzypkowska, Eugenia Hertzowa.

Samochód wjechał na chodnik

Czterech przechodniów rannych

Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na ulicy Piotrkowskiej.

Jadące z dość dużą szybkością auto osobowe, wjechało nagle przed domem nr. 45 na chodnik. W tym czasie ulicą przechodziło kilka osób i samochód najechał na czterech przechodniów.

Rany odnieśli: 50-letni Szymon Cynamon, zam. przy ul. 6-go Sierpnia 28 46-letnia Krusa, jego żona, 30-letnia Stefania Popielarczyk (Marynarska 5) i jej sąsiadka, 35-letnia Franciszka Małachowka.

Do poszkodowanych wezwano lekarza pogotowia miejskiego, który opatrzył ich na miejscu. Władze śledcze prowadzą dochodzenie.

Samobójstwo pary narzeczonych,

która nie mogła połączyć się węzłem małżeńskim

Warszawa, 11 grudnia.

Do Anastazji Kwiatkowskiej (ul. Smoleńska 22) przyjechał jej znajomy Wacław Mazur zam. w Suwałkach. Kwiatkowska poznała go w czasie swego urlopu letniego. Między młodymi ludźmi nawiązała się nić sympatii, która następnie spotęgowała się do miłości. Mazur chciał przenieść się do Warszawy, jednak mu się to nie udało. Zakochana para doszła w końcu zapewne do przekonania, że w tych ciężkich warunkach nie zdołają się połączyć węzłem małżeńskim, wobec czego postanowili pozbawić się życia. W tym celu zażyli jakiejś nieznanej trucizny. Dziś nad ranem znaleziono ich martwych. Denaci pozostawili list w którym wyjaśnili swój desperacki czyn. Zwłoki przewieziono do prosektorium.

Agitatorzy hitlerowscy w Anglii

prowadzą akcję przeciwko Żydom

LONDYN, 11 grudnia.

„Sunday Chronicle" zapowiada, że w czwartek minister pracy Ernest Brown złoży w Izbie Gmin relację o akcji, jaką prowadzą przeciwko Żydom w Anglii i w innych krajach agenci nazistyczni. Stwierdzono, że agenci nazistyczni wywierają presję na Niemców w Anglii, aby usunęli wszystkich swych żydowskich pracowników. Agitatorzy nazistyczni usiłują stwierdzić, jakie sumy zadeponowane zostały przez Żydów niemieckich w bankach angielskich, po tym zaś urzędnicy Gestapo zgłaszają się do rodzin tych Żydów w Niemczech i zmuszają do ściągnięcia do Niemiec tych depozytów, grożąc w przeciwnym razie zesłaniem do obozów koncentrac;

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Ogrodowej Nr. 26 usiłowała pozbawić się życia 36-letnia Franciszka Woźniak. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia udzielił desperatce pierwszej pomocy i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

***

— Na ulicy Wilczej Nr 10 wynikła bójka między 27-letnim Zygmuntem Kałuchem i 31-letnim Bolesławem Karwarczykiem (Wilcza Nr. 14). W czasie bójki obaj odnieśli liczne rany tłuczone. Bójkę zlikwidowała policja, spisując protokół. Do rannych wezwano pogotowie ratunkowe, które obu opatrzyło.

***

— Na ulicy Przejazd Nr. 72 został napadnięty i pobity przez nieznanych sprawców tępym narzędziem Józef Dyrda, zam. przy ulicy Franciszkańskiej Nr. 97.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do domu w stanie osłabionym.

***

— 28-letni Henryk Borkowski, zam. przy ulicy Zilnej Nr. 17, powracając do domu został napadnięty tuż przed bramą swego domu i dotkliwie pobity tępym narzędziem, wskutek czego odniósł rany głowy i twarzy.

Do rannego wezwano pogotowie ratunkowe.

***

— Na ulicy Pabianickiej w czasie przechodzenia przez jezdnię została najechana przez samochód 34-letnia Michalina Fryszczak, zamieszkała w Chocianowicach Fryszczakowa odniosła ogólne obrażenia ciała i opatrzona została przez lekarza pogotowia.

***

— Przy zbiegu ulic Nawrot i Wysokiej został wczoraj około godz. 2-ej nad ranem pokłuty nożami przez nieznanych osobników 16-letni Wacław Kowalski, zam. przy ul. Nawrot Nr. 62.

Kowalski otrzymał kilka ran w okolicy nerek i głowy.

Dodatkowy budżet

gminy żydowskiej

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem prez. Libermana posiedzenie rady gminy wyznaniowej żydowskiej, na którym rozpatrywany był dodatkowy budżet gminy na rok 1938. W imieniu zarządu poszczególne pozycje budżetu referował prez. poseł Mincberg. — Budżet dodatkowy, zamykający się sumą zł. 163.000 przyjęto.

Grynszpan będzie miał trzech obrońców

Londyn, 11 grudnia.

Z Paryża donoszą, że Grynszpan znów przesłuchany był przez sędziego śledczego. Grynszpan zaprzeczył jakoby działał na skutek czyichkolwiek wskazówek. Z pośród 8 adwokatów, którzy zgłosili się do obrony, Grynszpan wybrał następujących trzech adwokatów Moro Graferi, Henrie Torres i Weill Goudacheau.

Kierownik „Komsomołu" usunięty

Moskwa, 11 grudnia.

(PAT) Jak wynika z artykułu wstępnego w „Komsomolskiej Prawdzie" długoletni kierownik Komsomołu Kosarew, został usunięty z zajmowanego stanowiska głównie za to, że hamował dostęp do kierowniczych stanowisk w Komsomole młodym kadrom. „Czystka" jaka obecnie przeprowadzona jest w Komsomole, idzie głównie po linii usuwania „starej gwardii".

VERY WELL?

Anglik nie umie się entuzjazmować i zachwycać. Ale gdy siłą faktu zmuszony jest do wyrażenia aplauzu, daje temu wyraz, mówiąc very well.

SPORT

Polska zwyciężyła Estonię 10:6

Porażki Kowalewskiego, Pisarskiego i Piłata

Rotholc i Czortek najlepsi w drużynie polskiej



CZORTEK



PIŁAT

ŁÓDŹ, 11 grudnia.

Występ estońskiej reprezentacji bokserskiej w Łodzi poprzedzony został wspaniałą reklamą, na którą sympatyczni goście z północy w zupełności zasłużyli.

Estończycy, którzy zresztą od ostatniej Olimpiady są bardzo dobrze notowani na międzynarodowym rynku pięściarskim, pozostawili jak najlepsze wrażenie. Posiadają oni drużynę w kilku punktach wyjątkowo silną i zwycięstwo Polski na własnym terenie wywalczone zostało z wielkim trudem. Tylko w dwóch wagach koguciej i półśredniej Estończycy zdecydowanie nam ustępowali, w pozostałych przeciwstawili bokserów zupełnie równorzędnych o dużych walorach.

Odczuli to na własnej skórze nawet ci z reprezentantów Polski, którzy uzyskali punkty.

Najlepszą notę z pięściarzy estońskich dajemy PAERNOWI w wadze muszej, który mimo wysokiej przegranej z Rotholcem zaprezentował się z najlepszej strony i niewątpliwie wygrałby walkę z wilnianinem Lendzinem. Na drugim miejscu stawiamy SEEPEREA przeciwnika Czortka w wadze piórkowej. Jest to pięściarz twardy, nieustępliwy o silnym ciosie.

Najlepszy pięściarz estoński RAADIK zasłużył dopiero na trzecią notę. Raadik imponuje siłą, dużą szybkością, posiada jednak duże braki techniczne i Pisarski w swojej normalnej formie i kondycji miałby szanse wygrania z bokserem estońskim.

Dobry jak na wagę ciężką boks zaprezentował pogromca Piłata LINNAMAEGI. Względnie dobrze wypadli reprezentanci Estonii w wagach półciężkiej i lekkiej, słabiej natomiast zaprezentowali się Estończycy w koguciej i półśredniej. W sumie jak to już podkreśliliśmy bokserzy estońscy pozostawili b. dobre wrażenie. Są oni przeciwnikiem groźnym i spotkania z nimi będą zawsze dla Polaków atrakcyjne.

Na dobro drużyny estońskiej zanotować jeszcze wypada dużą ambicję całego zespołu i dżentelmeńskie zachowanie się w ringu.

W drużynie polskiej, która odniosła całkiem zasłużony sukces, na pierwszy plan wybili się ROTHOLC I CZORTEK. Nasza niezawodna „mucha" natrafiła tym razem na przeciwnika b. twardego. Rotholc miał ciężką przeprawę z Estończykiem i dawno już się chyba tyle nie napracował na meczu międzynarodowym. Obok niego znakomitą walkę stoczył CZORTEK. „Kajtuś" zaimponował wspaniałą klasą. Przez dwie rundy popisywał się boksem w najlepszym wydaniu, opadając z sił dopiero w trzecim krytycznym dlań starciu.

Miłą niespodziankę sprawił również KOZIOŁEK, który pokazał ładną walkę, mimo iż miał przykrego i dość trudnego przeciwnika. KOLCZYŃSKI mimo zwycięstwa przez k. o. nie zaimponował klasą. Zapomina on zupełnie o atakowaniu dolnych partii i posiada zbyt mało urozmaicony repertuar ciosów.

Po KOWALEWSKIM nie spodziewaliśmy się wiele i nie liczyliśmy na punkty w tej kategorii. Pięściarz IKP zaimponował jedynie wielką ambicją, bił się jednak bardzo słabo, odkrywając wszystkie swoje wady (słabe krycie żołądka, szerokie ciosy).

PISARSKI robił wrażenie jak gdyby z góry przygotowany był na porażkę. Wypadł on znacznie słabiej, niż w meczu ze Szwajcarią, był za powolny, ciosy jego nie posiadały właściwej dynamiki, a kondycyjnie wypadł beznadziejnie. Pisarski przeżywa wybitny spadek formy, który miejmy nadzieję, jest jednak tylko przejściowym okresem naszej najlepszej wagi średniej.

DOROBA dał z siebie wszystko na co go stać. Godna podziwu była ambicja warszawianina, która zatuszowała wszystkie braki.

PIŁAT na tle b. dobrego przeciwnika wypadł nieco słabiej, niż w ostatnich spotkaniach. Do jego porażki przez k. o. przyczynił się jednak w pewnej mierze sędzia ringowy, który zbyt szybko liczył.

Fatalna organizacja

Spotkanie jako całość wypadło b. ciekawie, szkoda jedynie, że w parze z sukcesem kasowym i sportowym imprezy nie szła organizacja zawodów. Przy wejściu do hali działy się dantejskie sceny. Egipskie ciemności, panujące przy wejściu uniemożliwiały policji utrzymanie należytego porządku. Widzowie, którzy pragnęli dostać się na salę narażali często zdrowie i życie tak że klęli na czym świat stoi. O fatalnej organizacji świadczy fakt, że przedstawiciele PZB nie mogli dostać się do wnętrza hali, jeden z sędziów został uderzony przy wejściu pałką po głowie, jednemu z dziennikarzy stołecznych stratowano nogę itd. itd.

Nie o wiele lepiej działo się na samej sali gdzie ordnerzy odnosili się często w sposób grubiański do publiczności. ŁOZB nie zdał egzaminu organizacyjnego i wątpić należy czy w przyszłości PZB powierzy Łodzi urządzenie poważniejszej imprezy bokserskiej.

Mecz poprzedzony został przemówieniami przedstawicieli obu związków oraz odegraniem hymnów narodowych przy czym hymn polski odśpiewany został przez publiczność

Przebieg spotkań

Waga musza: ROTHOLC — PAERN. Bardzo agresywny Estończyk z miejsca przechodzi do szybkiego ataku, jednakże Rotholc przytomnie stopuje i następnie wdaje się w wymianę ciosów, z której nietylko wychodzi zwycięsko, ale całkowicie studzi temperament gościa.

W drugiej rundzie walka nie traci na tempie. Estończyk dużo inkasuje, ale odgryza się często. Pod koniec rundy Rotholc dużo trafia w żołądek i korpus, wygrywając wysoko starcie.

I w trzecim starciu tempo walki nie słabnie Rotholc panuje całkowicie nad sytuacją, ładuje dużo podbródkowych z półdystansu, osłabiając ambitnego i twardego Estończyka.

Zwycięstwo Rotholca przyjmuje publiczność entuzjastycznie.

Waga kogucia: KOZIOŁEK — GRÜDIN. Koziołek wygrywa wysoko rundę, kontrując celnie i zbierając punkty lewymi prostymi. W drugiej rundzie dobrze nastawiony Estończyk dwa razy trafia celnie, mimo to i tę rundę wygrywa nieznacznie lepszy technicznie Koziołek. Trzecie starcie przynosi b. zaciętą walkę. Koziołek inkasuje kilka swingów, rewanżuje się jednak podbródkowymi, wygrywając w sumie spotkanie.

Waga piórkowa: CZORTEK — SEPERLE. Czortek rozpoczyna walkę wspaniale, porywając widownię. Silny i niezły technicznie Estończyk nie może sobie poradzić z szybkim i zwinnym Kajtusiem, który ma niezwykle urozmaicony repertuar ciosów. Rundę wygrywa wysoko Czortek.

W drugiej rundzie Czortek popisuje się dla odmiany wspaniałą serją w zwarciu i mimo agresywności przeciwnika punktuje dużo

W trzecim starciu Czortek niepotrzebnie wdaje się w wymianę ciosów, inkasując dwa lewe sierpy. Pod koniec rundy celny cios Estończyka wstrząsa Czortkiem, który jednak w sumie wygrywa spotkanie dość wysoko.

Waga lekka: KANOPI — KOWALEWSKI. Szybszy i lepszy technicznie Estończyk wygrywa nieznacznie pierwsze starcie, mimo iż inkasuje pod koniec rundy prawy sierp, który wyraźnie go osłabia.

Kowalewski bije za szeroko, a w drugiej rundzie chodzi zupełnie odkryty tak że inkasuje dużo żołądkowych. Runda wysoko wygrana przez Estończyka. Trzecie starcie miało już mało wspólnego z boksem. Początkowo przeważa Estończyk, pod koniec następuje kilka desperackich ataków Kowalewskiego, który przeważnie bije w próżnię. Wygrywa zdecydowanie Kanopi.

Waga półśrednia: NIELENDER — KOLCZYŃSKI. Nilender, walczący z prawej pozycji nie jest ani przez chwilę groźny. Na 15 sekund przed zakończeniem rundy Estończyk inkasuje kilka celnych ciosów, łapie się za liny i zostaje wyliczony na stojąco.

Waga średnia: PISARSKI — RAADIK. Oczekiwana z wielkim zainteresowaniem walka Raadika z Pisarskim nie osiągnęła właściwego poziomu. Pisarski walczy bezbarwnie, jego kontry nie są przekonywujące, zapomina on zupełnie o sid steepach, Raadik jest znacznie szybszy, doskonale wychodzi ze zwarcia i więcej punktuje. Zwłaszcza trzecia runda należy do Estończyka, który wygrywa nieznacznie na punkty.

Waga półciężka: LEET — DOROBA. Dobrze dysponowany Doroba atakuje od pierwszej chwili jego ataki nie są jednak skoordynowane, to też walka jest chaotyczna. Obaj dużo trzymają przez dwie następne rundy, biją niecelnie, Doroba jest jednak agresywniejszy i wygrywa nieznacznie na punkty.

Waga ciężka: PIŁAT—LINNAMAEGI. Spotkanie ma przebieg sensacyjny. Niski i krępy Estończyk jest szybszy od Piłata, trafiając częściej. Pierwsza runda jest wyrównana. W drugim starciu Estończyk trafia Piłata w kark i błyskwicznie poprawia krótkim sierpowym w szczękę. Piłat zwala się na deski, jest jednak przytomny. Na polecenie Sztamma odpoczywa on na deskach do ośmiu. Ringowy liczy jednak w zbyt szybkim tempie i ogłasza zwycięstwo Estończyka przez k. o. mimo protestów Piłata i Sztamma.

W ringu sędziował p. Zapłatka. Punktowali p.p.: Matsow (Estonia), Kubiak (Łódź) i Sänger (Wrocław).

St. K.

Leet nie przegrał z Dorobą

twierdzą zgodnie wszyscy Estończycy

Po zawodach przeprowadziliśmy szereg rozmów z przedstawicielami obu zespołów. Oto ich opinie:

Kierownik drużyny estońskiej, sprawujący jednocześnie funkcje sędziego punktowego p. PEETER MATSOW, mówi: Stała się nam krzywda, Leet w półciężkiej nie przegrał bowiem walki z Dorobą, choć Polak miał bezsprzecznie lepszą trzecią rundę. To, co Doroba pokazał dzisiaj — to przecież nie jest boks, pchanie, kładzenie się na przeciwnika i trzymanie, to nie walory, jakimi można wygrać mecz. Pozbawiono więc nas remisu, chociaż i wynik 10:6, uzyskany na polskim ringu, uważam za nasz duży sukces. Od ostatniego meczu z Polską przed dziesięcioma miesiącami poczyniliśmy widoczne postępy. Szkoda też, że w wadze piórkowej nie walczył Käbi, bowiem wynik jego walki z Czortkiem byłby otwarty. W pełni zadowolony jestem z Linnamaegi. Raadik był słabszy, niż się po nim spodziewałem, ale na wytłomaczenie ma odbywaną obecnie służbę wojskową. Poza tym zadowolony jeszcze jestem z Kanepi i Paerna, który miał dobre momenty w walce z tak groźnym przeciwnikiem, jakim jest Rotholc. W zespole polskim wyróżniła się trójka: Rotholc, Czortek, Kolczyński, będąca wielką klasą europejską.

Jego brat NIKUL MATSOW, trener i sekundant zespołu, uważa również że powinno być remis, gdyż pokrzywdzono Leeta.

Prezes Polskiego Związku Bokserskiego p. mjr dr. MIRZYŃSKI mówi krótko, że najwięcej zaskoczony jest porażką Piłata. Piłat zresztą reklamował, że został sfaulowany (cios decydujący otrzymał w kark). Poza tym prezes Mirzyński wyraża żal, że przegrali obaj łodzianie, Kowalewski i Pisarski.

Obszerniejszą opinię otrzymujemy od trenera naszej reprezentacji FELIKSA SZTAMMA. Z meczu jestem niezadowolony. Zasadniczo był brzydki i nie podobał mi się. Najlepsze były pierwsze trzy walki i Kolczyński, reszta słaba. Pisarski wytrzymał, był jednak słaby. Kowalewski walczył słabo i do reprezentacji nie nadaje się. Doroba jak zwykle walczył chaotycznie. Co do spotkania Piłata, to przede wszystkim był faul, a poza tym sędzia doliczył tylko do ośmiu i potym trzeba było dalej liczyć, a nie przeskakiwać na aut. Na Piłacie odbił się też wyraźnie fakt, że stoczył on w ciągu tygodnia aż cztery walki (dwie na turnieju berlińskim i dwie w reprezentacji ze Szwajcarią i dziś z Estonią).

O porażce Piłata mówi też sędzia ringowy p. ZAPŁATKA. Piłat przegrał prawidłowo. Dostał uderzenie, które zwaliło go z nóg. Żadnego faulu nie zauważyłem, a liczenie też było w najlepszym porządku.

Ciekawa jest opinia o meczu wyrażona przez sędziego neutralnego spotkania p. SAENGERA z Wrocławia. Estończycy byli przeciwnikami o klasę lepszymi od Szwajcarów, z którymi wasza drużyna walczyła w czwartek w Warszawie. O końcowym wyniku meczu zadecydowały ostatnie dwa—trzy uderzenia Doroby — w przeciwnym razie byłoby przecież remis. Walka Doroby była trudna do oceny i nie omyliłby się zbytnio ten kto uznałby Estończyka zwycięzcą. Waga półciężka jest w chwili obecnej najsłabszym punktem drużyny. W średniej też jednak nie jest lepiej, a Pisarskiego od przykrej porażki przez k. o. uratowała niewątpliwie jego wielka rutyna. W wielkiej formie jest obecnie Czortek, którego walka dzisiejsza była lepsza od wrocławskiej i warszawskiej. Reprezentuje on obecnie wielką klasę. Miłą niespodziankę sprawił Koziołek i myślę, że boks polski będzie jeszcze z niego miał pociechę. Rotholc jak zwyklę jest klasą dla siebie. Kolczyński też reprezentuje dużą klasę. Mecz był wartościowy i bardzo wyrównany.

Półciężki LEET, którego niespodziewana przegrana z Dorobą zadecydowała o wyniku meczu, mówi: Doroba to przykry przeciwnik, jego walka to zapasy. Jestem pokrzywdzony—walki bowiem nie przegrałem.

LINNAMAEGI uradowany jest zwycięstwem nad Piłatem. Cieszę się — mówi Estończyk — że pokonałem tak renomowanego pięściarza, jak mistrz Polski. Już w pierwszej rundzie wyczułem, że ciosy moje robią wrażenie na Piłacie i od tej chwili byłem pewien, że walkę wygram.

Przeciwnik Rotholca — PAERN przystąpił do walki z wielką tremą, jak sam o tem mówi. Obawiał się on wielkiego nazwiska swego przeciwnika i już przed wyjściem na ring miał walkę przegraną. Cieszy się więc, że z tak znakomitym przeciwnikiem wytrzymał trzy rundy.

KANEPI był pewien, że walczyć będzie z Kowalskim i od paru dni, jak zresztą przed każdą walką, był zdenerwowany. Gdy się jednak okazało, że przeciwnikiem jego jest zawodnik o podobnym tylko nazwisku do warszawianina, ale o bez porównania mniejszych umiejętnościach, odzyskał zupełnie równowagę i był już pewien, że spotkanie wygra.

Piłkarze niezrzeszeni
na Pomoc Zimową

Drużyna piłkarska „Arko" może się poszczycić nielada sukcesem. W tegorocznym sezonie rozegrała 26 spotkań, z których tylko trzy zakończyły się wynikiem remisowym, natomiast resztę spotkań wygrała, uzyskując imponujący stosunek bramek 142:28.

Ukoronowaniem pomyślnego sezonu było zwycięstwo z reprezentacją klubów niezrzeszonych. (Oratorium, Rzemieślnik, Niciarnia, Przebój, P.T.A.K. i Ł.T.S.).

Po żywej grze, w której zwłaszcza po przerwie ujawniła się przewaga gospodarzy, zwyciężyła drużyna Arko w stosunku 5:1 (2:1). Bramki uzyskali: Żyga (2), Rutkowski, Wroński i Urbański (po 1); dla reprezentacji — Brzeziński (Przebój).

W zespole Arko doskonale zagrali: Życzyński w pomocy oraz Zyga i Górny w ataku.

Reprezentacja najlepsze swe punkty posiadała w bramkarzu Kulibabce (Przebój), Mielczarku (Niciarnia) oraz Szymczyku (Oratorium).

Zawody prowadził p. Lenart.

Dochód z imprezy, który wyniósł przeszło 200 zł., przeznaczono na Pomoc Zimową.

Audycja sportowa
dla Polaków amerykańskich

Warszawa, 11 grudnia.

W dniu wczorajszym Polskie Radio nadawało audycję sportowa dla Polonii amerykańskiej. W programie tej audycji przemówienia o przygotowaniach olimpijskich wygłosili gen. Rouppert i płk. Glabisz. Poza tym przemawiał również znany ze swych sukcesów na ringach amerykańskich doskonały pięściarz Kolczyński.

Budapeszt pokonał Hamburg
w międzymiastowym meczu bokserskim

Hamburg, 11 grudnia.

W Hamburgu wobec 18 tysięcy widzów rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Budapesztu i Hamburga.

Zwyciężył Budapeszt zdecydowanie 2:0 (1:0).

W barwach Budapesztu wystąpiła reprezentacja Węgier, która zatrzymała się w Hamburgu w drodze powrotnej ze Szkocji do Węgier.

W drużynie węgierskiej wyróżnili się przede wszystkim bracia Sarosi i obrońca Biro.

Przed meczem z Francją

Katowice, 11 grudnia.

W dniu wczorajszym bawił na Śląsku kapitan Zw. P.Z.P.N. p. Kałuża w celu omówienia z zarządem Śl.O.Z.P.N. przygotowań naszych piłkarzy do meczu międzypaństwowego z Francją.

Między innymi w dniu 6 stycznia odbędzie się mecz dwuch teamów, na podstawie którego zostanie ustalona reprezentacja Polski. Piłkarze wyznaczeni do reprezentacji pozostaną aż do czasu wyjazdu do Francji na obozie treningowym. Drużyna reprezentacyjna rozegra w Sosnowcu mecz sparringowy z Zagłębiem.

Walne zebranie Cracovii
wybrało nowe władze klubu

Kraków, 11 grudnia.

W Krakowie odbyło się doroczne walne zgromadzenie KS. Cracovia, jednego z najstarszych klubów piłkarskich Polski. Obradom przewodniczył wiceprezes dyr. Soevy. W przeciwieństwie do zebrania poprzedniego walka bloku opozycyjnego z rządzącą „starą gwardią" znacznie złagodniała i obrady toczyły się w atmosferze bardziej rzeczowej. Ze sprawozdania ustępującego zarządu wynika, że sekcja piłkarska dała klubowi w sezonie ubiegłym 65.000 zł. dochodu, z czego na tę sekcję wydano 25 tys., na administrację 8 tys., a resztę na inne sekcje i spłatę długów, których pozostało jeszcze ok. 50.000 zł.

Po udzieleniu absolutorium przystąpiono do wyboru nowych władz. Zgodnie ze statutem wylosowano 1/3 członków zarządu, na wniosek jednak opozycji zrezygnowali również pozostali członkowie zarządu, aby w ten sposób dać możność wyboru nowego zarządu celem zupełnego porozumienia rządzącej „starej gwardii" z opozycją.

Wybrana w tym celu „komisja matka" nie doprowadziła do uzgodnienia listy zarządu i po 1-godzinnej przerwie przystąpiono do głosowania. Do rozgrywki liczebnej z opozycją nie doszło ponieważ przywódcy jej nie przyjęli proponowanych im mandatów i reszta obrad upłynęła w zupełnym spokoju.

Lista nowego zarządu przedstawia się następująco: prezes dyr. Kochanowski, wiceprezes dyr. Soevy, gospodarz — Malczyk, sekretarz — por. Dziubanowski, ref. prasowy — Leo Juliusz skarbnik — dr. Pischinger, członkowie zarządu: kpt. Grochal, inż. Byj, arch. Gintel, dr. Stępniowski.

Karencja dla tenisistów
uchwalona została przez walne zebranie PZLT

WARSZAWA, 11 grudnia.

W niedzielę odbyło się w Warszawie doroczne walne zebranie Polskiego Związku Lawn-Tenisowego. Po załatwieniu spraw, związanych z przydziałem głosów poszczególnym klubom, przystąpiono do przeredagowania kilku punktów przyjętego w zeszłym roku statutu w związku z żądaniami władz administracyjnych. Również szybko załatwiono sprawę wyboru nowego zarządu, który przeszedł w składzie, zaproponowanym przez ustępujące władze Związku. Skład nowego zarządu przedstawiać się będzie następująco:

Prezes — inż. Miller, wiceprezesi — radca Olchowicz i płk. Dziama, sekretarz — Ozga, skarbnik — Polakowski, członkowie zarządu — mjr. Cyga, mjr. Skałkowski, inż. Wajdowski, Sękowski i Kleczkowski. Komisja sportowa — radca Olchowicz, inż. Kuchar, Foerster, Ozga i Bolechowski. Delegatami do Z. Z. wybrano inż. Millera i radcę Olchowicza.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa mistrzostw Polski. Indywidualne mistrzostwa narodowe Polski odbędą się w roku 1939 w Poznaniu. Organizację powierzono miejscowemu AZS. Na tych mistrzostwach po raz pierwszy rozegrana będzie gra pojedyńcza dla seniorów (powyżej 40 lat), o ile do tej konkurencji zgłosi się przynajmniej 8-miu zawodników.

Szeroko omawiana była sprawa drużynowych mistrzostw Polski. Na zebraniu znalazł się nawet wniosek o zrezygnowanie z tych mistrzostw i wprowadzenie zamiast nich tabeli punktacyjnej na wzór wioślarstwa. Wniosek ten nie znalazł jednak aprobaty większości zebranych. Ostatecznie przyjęto uchwałę, rozkładającą koszta spotkań o drużynowe mistrzostwo Polski na obydwa kluby, biorące udział w zawodach, w ten sposób zmniejszone zostanie ryzyko finansowe gospodarza spotkania.

DUŻE OŻYWIENIE W DYSKUSJI WNIÓSŁ WNIOSEK ŁÓDZKIEJ WIMY O WPROWADZENIE ROCZNEJ KARENCJI DLA TENISISTÓW. WNIOSEK TEN ZBIEGŁ SIE Z PODOBNYM WNIOSKIEM GRUDZIĄDZKIEJ OLIMPII. PO DŁUGIEJ DYSKUSJI ZEBRANI POSTANOWILI OFICJALNEJ KARENCJI NIE WPROWADZAĆ, NATOMIAST WPROWADZIĆ ZNACZNE OBOSTRZENIA DLA ZAWODNIKÓW, CHCĄCYCH ZMIENIĆ BARWY KLUBOWE. ZAWODNIK, KTÓRY RAZ WYSTĄPIŁ W DANYM SEZONIE (NAWET NA ZAWODACH TOWARZYSKICH) W BARWACH JAKIEGOŚ KLUBU, NIE MOŻE W TYM SAMYM ROKU WYSTĘPOWAĆ W BARWACH INNEGO KLUBU BEZ ZGODY KLUBU MACIERZYSTEGO. W PRAKTYCE ZATEM UCHWAŁA TA JEST RÓWNONACZNA Z ROCZNĄ KARENCJĄ.

Duża część wniosków obracała się dokoła zagadnienia szerszego uwzględnienia potrzeb prowincji. W tej sprawie przyjęto następujące zalecenia dla nowego zarządu:

1) Połowa imprez międzynarodowych powinna się odbyć w miastach prowincjonalnych.

2) Kluby prowincjonalne powinny otrzymać pomoc przy szkoleniu juniorów w postaci przydzielenia im trenerów.

3) W przyszłym sezonie należy ograniczyć ilość wyjazdów zagranicznych. W zamian za to powinny być zorganizowane liczniejsze turnieje krajowe.

Pozostałe uchwały dotyczyły konieczności budowy krytych kortów i zaangażowania trenera zagranicznego, przy czym walne zebranie nałożyło na zarząd obowiązek wykorzystania wszystkich możliwości, aby zrealizować te postulaty, od których urzeczywistnienia zależy rozwój tenisa polskiego.

Pływacy śląscy nie próżnują
Na zawodach uzyskano szereg dobrych wyników

Katowice, 11 grudnia.

W niedzielę odbyły się w katowickiej pływalni zawody pływackie, zorganizowane przez sekcję pływacką Dębu z udziałem 50 zawodników reprezentujących: Dąb, Giszowiec, Pogoń, Siemianowice, Świętochłowice i Slavię z Rudy.

Ze znanych zawodników w zawodach startowali: Jędrysek, Priebe, Jarecki i in.

Uzyskane wyniki uważać należy za dobre, na wyróżnienie zasługuje wynik Bąka (Giszowiec), który startując w kat. chłopców do 16 lat uzyskał na 100 m. czas 1.14,4 min., dystansując zawodników pierwszej i drugiej klasy.

Sekcja pływacka Dębu wystawiła do zawodów swój młody zespół, który uzyskał dobre wyniki.

W klasie pierwszej pewnego rodzaju niespodziankę zrobił Jędrysek, który startując w konkurencji nawznak pokonał specjalistę konkurencji Priebego w czasie 1.18,6.

Wyniki pierwszej klasy są następujące:

100 m. dow. 1) Jędrysek (Gisz.) 1.04,8, 2) Priebe (Dąb), 3) Madej (Gisz.) 1.09

100 m nawznak: 1) Jędrysek (Gisz.) 1.18.6,2, 2) Priebe (Dąb) 1.22,3, 3) Kulawik (Gisz.)

100 m. klas.: 1) Heidrich (KPS) 3.09, 2) Jarecki (Dąb) 3.09,2.

Sztafeta 4x50 m.: 1) Giszowiec (w składzie Kulawik1Krawczyk-Madej-Jędrysek) 2.25 min., 2) Dąb (Blachut-Dworowy-Priebe-Jarecki) 2.28 min.

Mecz watepolowy Giszowiec—Dąb dał wynik 13:4 (6:3).

Kronika szachowa

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA ŁODZI.

Onegdaj w lokalu klubu szachowego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 74 rozpoczęły się finałowe rozgrywki zwycięzców eliminacyjnego turnieju szachowego. W rozgrywkach bierze udział 6-ciu graczy: — Nożyc, Rubinowicz, Litmanowicz, Rosenblat (ŁKSZ), Mikuła i R. Garus (K. M.S.).

W 1-ej rundzie jedyne zwycięstwo odniósł Rosenblat, który wygrał z Garusem, Nożyc zaś z Rubinowiczem i Mikuła z Litmanowiczem zremisowali.

W 2-ej rundzie Rubinowicz, dążąc za wszelką cenę do wygranej, w końcówce popełnił gruby błąd i przegrał z Garusem, pozostało dwie partie: Mikuła — Nożyc i Limanowicz — Rosenblat po 5-godzinnej walce zakończyły się wynikiem pokojowym.

W ogólnej punktacji po 2 rundach prowadzi **Rosenblat** — 1,5 pkt. przed **Litmanowiczem, Garusem, Mikułą, Nożycem** — po 1 pkt. i **Rubinowiczem** — 0,5 pkt.

Trzecia runda turnieju odbędzie się dziś, w poniedziałek, o godz 19-ej w lokalu Łódzk. Tow. Zwol. Gry Szachowej.

TURNIEJ PUCHAROWY Ł.O.Z.SZ.

W dalszym ciągu turnieju pucharowego Ł. OZSZ. odbyły się następująco spotkania:

3,5—2:5. Ślepy traf już w 1-ej rundzie zetknął 2 najsilniejsze drużyny — mistrza i wicemistrza Łodzi Dla Ł.K.Sz. punkty zdobyli Halpern z Gawryszczakiem, Natanson z Garusem, R. Gurewicz z Olszewskim i Karolewski — pół pkt. z Klepczyńskim; dla spódzielców — Mikuła z Michalcem i Garus R. z Litmanowiczem.

Jutrznia I — YMCA 4,5:1,5. Nader emocjonujące spotkanie. Na 1 desce Wróblewski zasłużenie remisuje z Tandetnikiem, Majzner na 2-ej szachownicy efektownie matuje Cichomskiego, poza tym wygrali Franc z Bogatyrowem, Goldberg z Oelkem, Wajnberg z mgr. Jasionowiczem i Kruch z Wentlem.

P.I.U.S. — WIMA I 4:2. Niespodziewana porażka drużyny fabrycznej, zasilonej mistrzem Wilna—Borkumem. Punkty dla zwycięzców zdobyli Walicki, dyr. Smolarek, Tomaszewski i Manikowski, dla pokonanych zaś — Borkum i Freudlich.

Znakomita postawa
gimnastyków polskich w meczu z Niemcami

LIPSK, 11 grudnia.

Drugie rewanżowe spotkanie narodowych reprezentacyj gimnastycznych Polski i Niemiec, które odbyło się w Dreznie wobec 500 widzów, zakończyło się zwycięstwem drużyny niemieckiej, w nieznacznym stosunku 345.6:329,9 pkt. Niemcy wystawili niezwykle silny skład, wzmocniony olimpiczykami.

Mimo przegranej, polska drużyna walczyła bardzo ambitnie. Na całej naszej drużynie znać duży postęp. Nieznaczna porażka różnicą zaledwie 15,7 pkt. świadczy również o znacznym podniesieniu się klasy naszych zawodników.

Niemcy zaprezentowali się jako zespół wyrównany i dobrze wyszkolony technicznie, w którym wyróżniali się zdobywcy medali olimpijskich Friedrich i Volz oraz debiutanci Haustein i Kiefer.

Z DRUŻYNY POLSKIEJ NAJLEPIEJ WYPADLI PIETRZYKOWSKI I KOSMAN.

Poszczególne konkurencje, a przede wszystkim skok przez konia, ćwiczenia wolne i na kółkach, były zupełnie wyrównane. Nieznaczną różnicę wykazały ćwiczenia na drążku. Najsłabiej wypadły w drużynie polskiej ćwiczenia na koniu i poręczach.

Mecz rozpoczął się defiladą obu zespołów, po czym odegrano hymny narodowe. Na zawodach obecny był konsul generalny R. P. z Lipska w otoczeniu członków konsulatu.

Trzy mecze
o mistrzostwo ligi śląskiej

KATOWICE, 11 grudnia

Na Śląsku odbyły się trzy mecze w pierwszej lidze śląskiej.

Katowicki Dąb uległ drużynie Śląska ze Świętochłowic w stosunku 0:2 (0:2).

Katowicka Pogoń pokonała Concordię z Knurowa 3:0 (2:0).

Ligocianka uległa Naprzodowi z Lipin w stosunku 2:3 (1:3).

Wybory do parlamentu w Jugosławii
Partia premiera Stojadinowicza zdobyła większość

Białogród, 11 grudnia.

(PAT). Dziś w całej Jugosławii rozpoczęły się wybory do Skupsztyny. 35 okręgów wybiera ogółem 368 posłów. Wystawiono trzy listy: listę premiera Stojadinowiczą, dr. Maczeka i Lioticza. Lokale wyborcze otwarto o godz. 7-ej. Obliczanie głosów rozpocznie się o godzinie 18-ej, wedle dotychczasowych doniesień, wybory odbywają się w całej Jugosławii w całkowitym porządku i spokoju. Już około południa w całej Jugosławii zaznaczyła się wyraźna przewaga listy, na której czele stoi premier Stojadinowicz.

W okręgach Sawy oraz wybrzeża Adriatyku wydarzyły się akty teroru wyborczego, stosowanego przez zwolenników dr. Maczeka. Jak donosi agencja Avala, wybory w tych okręgach mogą być unieważnione z racji wspomnianych aktów terorystycznych.

W poprzednich wyborach do Skupsztyny, które odbyły się w maju 1935 r. było 3.829.314 uprawnionych do głosowania oraz 2.779.172 głosujących, frekwencja wyborcza wynosiła 72.55 proc.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa (Zgierska 65), Groszkowski (11 Listopada 17), T. Karlin (Piłsudskiego 54) R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Chądzyńska (Piotrkowska 165), E. Miller (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka 56), J. Unieszowski (Dąbrowska 24a).

Wręczenie nagród Nobla

Sztokholm, 11 grudnia.

(PAT) W dniu wczorajszym, jako w rocznicę śmierci Nobla odbyła się uroczystość wręczenia nagród jego imienia tegorocznym laureatom: autorce amerykańskiej Pearl Buck (nagroda literacka) oraz uczonemu włoskiemu prof. Ferni'emu (nagroda w dziale fizyki). Wręczenia nagród dokonał król w obecności członków rodziny królewskiej, rządu i korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli nauki i literatury.

Wieczorem odbył się uroczysty bankiet w salach ratusza.

Okręty rumuńskie dla emigrantów do Palestyny

Zawarcie umowy z rumuńską linią

Warszawa, 11 grudnia.

Wobec tego, że Linia Gdynia—Ameryka tymczasowo przerwała kursowanie „Polonii“ na linii Konstanca—Palestyna i na razie nie przewiduje się, aby komunikacja ta została wznowiona, zaszła konieczność zawarcia umowy z innymi towarzystwami okrętowymi, aby nie dopuścić do przerwy w transporcie emigrantów i podróżujących do Palestyny z Polski, Krajów Bałtyckich i innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

Agencja Żydowska wydelegowała kierownika warszawskiego urzędu palestyńskiego p. Szafara do Bukaresztu, aby wespół z tamtejszym urzędem palestyńskim zawrzeć umowę z rumuńską linią okrętową „Serviciul Marritime Roman“. W tych dniach umowa została zawarta i ratyfikowana przez rząd rumuński oraz przez Agencję Żydowską.

Wybuch wulkanu w Japonll

Tokio, 11 grudina.

(PAT) O godz. 18.30 nastąpił wybuch wulkanu Asama w pobliżu m. Karuizawa. Nad kraterem ukazały się płomienie, zaś niebo pociemniało od popiołu. Wybuchowi towarzyszyły silne grzmoty podziemne. Ofiar w ludziach nie było. Wysokość strat jest [illegible]stalona.

Manilla, [illegible] grudnia.

(PAT) Tajfun, który w dniu 8 grudnia spustoszył szereg prowincyj na południowy wschód od Manilli, pociągnął za sobą 98 ofiar ludzkich.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki“ — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama“ — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64